

Kobietę w Indonezji może chłostać tylko kobieta

29 grudnia 2022

W rządzonej zgodnie z szariatem indonezyjskiej prowincji Aceh policja szariacka wymierzająca kary chłosty kobietom składa się wyłącznie z kobiet.



Do funkcjonariuszek zespołu wymierzającego kary chłosty w wysuniętej najdalej na Zachód prowincji Indonezji, Acehu, dotarła redakcja „Vice”. Reporterzy opisali chłostę wymierzoną przez kobietę kata, zakrytą brązowym dżilbabem (czadorem) i z zupełnie zasłoniętą twarzą. Przestępstwem skazanej było spotkanie się z obcym mężczyzną – spotkanie, a nie seks, zdrada itp. Otrzymała za to 22 uderzenia trzcina.

Aceh jest najbardziej konserwatywnym regionem Indonezji, który od 2003 roku cieszy się „przywilejem” rządów zgodnych z szariatem, które doczekały się już ponad 400 regulacji prawnych. Od 2020 roku na terytorium Acehu funkcjonuje wyłącznie kobiecy zespół do wymierzania kary chłosty. Ma to złagodzić kary wymierzane kobietom, ponieważ mężczyźni bywali zbyt okrutni.

Pierwsza z rozmówczyń „Vice” przyznaje, że początkowo wzdragała się na myśl biczowania innych, miała też inne aspiracje i chciała studiować prawo, ale teraz „uważa to za obowiązek wobec Boga”. Zresztą wszystko jest uregulowane w tej karze przez religię: długość i grubość trzciny, sposób uderzania, miejsce, gdzie trzcina ma lądować.

„Uderzenie nie może być zbyt słabe, by publiczność nie czuła się nieusatysfakcjonowana lub żeby nie nabrała przekonania, że kara była zbyt bolesna”, tłumaczą funkcjonariuszki. Za zaletę kandydatek do zespołu uważa się brak nadmiernej empatii wobec

poddanych karze. Jedna z nich przyznaje nawet, że biczowała osobę, którą znała osobiście, ale nie odczuwała współczucia, bo tego wymaga od niej praca.

Rocznie w Acehu dokonuje się około 500 biczowań, według danych organizacji pozarządowych. W 2014 roku świat obiegnęła historia kobiety zgwałconej zbiorowo i przekazanej policji szariackiej przez samych sprawców. Mimo tego została ona skazana za cudzołóstwo na 100 batów, a jeden ze sprawców, który zaprzeczał oskarżeniom, na 15.

Zdaniem aktywistów system nastawiony jest na kontrolę i okrycie wstydem kobiet; służą też temu publiczne egzekucje, które mają być przestrogą. Natomiast zdarza się, że mężczyzna po karze chłosty wstaje z ulgą i uśmiechem, a kobieta tymczasem poddawana jest społecznemu ostracyzmowi.

Na podstawie: „Vice”

Źródło: Euroislam.pl

Komentarz redakcji „Euroislam”

W „Vice” nie mogło zabraknąć obowiązkowej krytyki „islamofobii”, bowiem zdaniem redakcji z powodu oddziaływania globalnej „islamofobii” media nie podejmują we właściwy sposób tematu chłosty i walki aktywistek z prawem szariatu. W jakiś sposób redakcji i cytowanej aktywistce nie zaświtało w głowie, że jednak prawo szariatu ma związek z islamem, a narzucane przez konserwatywne kręgi religijne prawo daje mniej ochrony kobietom niż prawo świeckie funkcjonujące w tym kraju. O czym zresztą sami piszą.